

## MISTERIUM PASCHALNE W KOŚCIELE PRAWOSŁAWNYM

W różnych opracowaniach można spotkać określenia Prawosławia jako „Kościoła Zmartwychwstania” lub też „Kościoła Ducha Świętego”. Oba te określenia są zasadniczo słuszne. W tekstach roku liturgicznego nie ma ani jednego dnia, w którym nie wspomina się o Zmartwychwstaniu Chrystusa. Dzień Pański czyli niedziela (gr. *kyriake hemera*, łac. *Dies Dominica*) w języku rosyjskim nosi nazwę *voskresenie* czyli zmartwychwstanie. *Księga oktoechos*, zawierająca teksty według ośmiu tonów na każdy dzień tygodnia, głosi wyłącznie zmartwychwstanie. Podczas każdej jutrzni niedzielnej czytana jest Ewangelia mówiąca o zmartwychwstaniu Chrystusa<sup>1</sup>

O tym samym traktują też *triodion* postny na okres Wielkiego Postu i *pentekostarion* na okres paschalny. Szczytem takich przeżyć jest noc paschalna, będąca właściwie jednym nieprzerwanym świadectwem zmartwychwstania. Pełne radości śpiewy paschalne mieszają się z pozdrowieniami „Chrystus Zmartwychwstał – Prawdziwie Zmartwychwstał”, głoszno wypowiedzianymi przez kapłana i wiernych. Również cała teologia prawosławna ma głęboko paschalny charakter.

### 1. Rzeczywistość Zmartwychwstania a teologia

Z tych powodów chyba tylko Kościół prawosławny, pomimo powszechnego kryzysu świadomości paschalnej i eschatologicznej, zachował dotychczas w obchodzeniu święta Zmartwychwstania Chrystusa wszystkie elementy starochrześcijańskiego rozumienia tego centralnego misterium Chrystusa. „Święto nad świętami” – jak

<sup>1</sup> Jedenaście Ewangelii jutrzni, mówiących o zmartwychwstaniu Chrystusa: Mt 28,16-20; Mk 16,1-8; Mk 16,9-20; Łk 24,1-12; Łk 24,12-35; Łk 24,36-53; J 20,1-10; J 20,11-18; J 20,19-31; J 21,1-14; J 21,15-25.

głosi jedna z pieśni kanonu paschalnego jutrzni, dzieła św. Jana z Damaszku – centralne święto Chrystusa, *Misterium Christi*, jak to określa Odon Casel, zawiera w sobie całą *oikonomia*, czyli jest świętem *par excellence*<sup>2</sup>. Prawosławie zachowało ideę Paschy, jak się wydaje, właśnie dzięki teologii Ducha Świętego.

Równocześnie ta sama teologia, a raczej odnawiające się ciągle przeżycie obecności Ducha Świętego, nie pozwoliła Prawosławiu zamknąć się jedynie w świątecznym przeżywaniu. Gdy rozbudowa liturgii paschalnej osiągnęła w Kościele wschodnim punkt szczytowy, a równocześnie pojawiło się, być może, niebezpieczeństwo zbytnej rytualizacji kultu, zbytniego oderwania przeżycia Zmartwychwstania Chrystusa (gr. *mistike anastasis*) od reszty ludzkości (zbytne usztywnienie eschatologii przyszłościowej odsunęło w nieokreśloną przyszłość myśl o powszechnym zmartwychwstaniu), na przełomie X i XI wieku pojawił się teolog, który dał nowy impuls teologii Ducha Świętego oraz na nowo zinterpretował misterium zmartwychwstania. Był to św. Symeon Nowy Teolog. Tak bardzo „nowe” nurty zadźwięczały współczesnym mu ludziom w jego nauce, że nazwano go „Nowym”<sup>3</sup>. Symeon Nowy Teolog tkwi głęboko w tradycji teologii św. Jana Ewangelisty („światłość”), rozwiniętej przez św. Grzegorza Teologa. Godnym uwagi jest fakt, że na tę właśnie tradycję powoływał się św. Serafin z Sarowa. Św. Symeon Nowy Teolog głosił, że zaczynamy stawać się uczestnikami zmartwychwstania tu i teraz, w ciągu obecnego życia. Poprzez Ducha Świętego dokonuje się zmartwychwstanie wszystkich. Św. Symeon nie mówił tego o powszechnym zmartwychwstaniu ciał przy końcu świata, ale o dokonującym się codziennie w duszach duchowym odrodzeniu i zmartwychwstaniu, w sposób duchowy, które daje za pośrednictwem Ducha Świętego Ten, który raz umarł i Zmartwychwstał. On wskrzesza też za swoim pośrednictwem wszystkich i we wszystkich duszach zmarłych daje przez Ducha Świętego już tu, poczynając od tego życia, królestwo niebieskie. Także w tym życiu możemy, a nawet powinniśmy ujrzeć Chrystusa, bo jeżeli będziemy godni zobaczyć Go zmysłowo

<sup>2</sup> O. Casel, *La Fête de Pâques dans l'Église des Pères*, Paris 1963, s. 93-94.

<sup>3</sup> Por.: W. Krivochéine, *Nieistowyj riwnitiel*, „Messager de l'Exarchat du Patriarche Russe en Europe Occidentale”, 7(1957), z. 25, s. 38-40; W. Iljin, *Priepodobnyj Sierafim Sarowskij*, New York 1971<sup>4</sup>, s. 140.

tutaj, to nie umrzemy. Dlatego też nie powinniśmy oczekiwać, by zobaczyć Chrystusa w przyszłości, ale powinniśmy usiłować zobaczyć Go już teraz<sup>4</sup>.

Przybliżając tym sposobem eschatologię (można powiedzieć, że św. Symeon Nowy Teolog był prekursorem „eschatologii zrealizowanej”), nie czynił różnicy nie tylko między terażniejszością i przeszłością, uważając, że Duch Święty jest obecny tak samo w każdym momencie dziejów Kościoła, jak był obecny w czasach apostołskich. Takie duchowe doświadczenie św. Symeon uważał za rzecz zupełnie normalną i sądził, że w każdym pokoleniu można i należy być poruszonym przez Ducha Bożego i czuć Jego obecność w sposób dostępny świadomości, podobnie jak apostołowie Chrystusa<sup>5</sup>.

Doświadczenie św. Jana czy też św. Pawła – według charakterystyki jego doktryny przez Oliviera Clémenta – jest dostępne każdemu, ktokolwiek i dzisiaj otrzyma dar Ducha Świętego. Życie wieczne zaczyna się bowiem już tutaj, a kto nie ma tej świadomości i wiąże się ze swym ciałem, ryzykuje, że nie wyzwoli się nigdy<sup>6</sup>.

Święty Symeon Nowy Teolog wyraźnie podkreśla, że początek „wielkich misterii Bożych” zaczyna się od Tajemnicy Wcielenia. W duchu możemy zmartwychwstawać każdego dnia. Zmartwychwstanie dusz to zarazem spirytualizacja i dywinizacja, a my stajemy się niezniszczalnymi, cali w łasce. Zmartwychwstanie Chrystusa objawia się w tajemnicy Eucharystii, która jest akcją Ducha Świętego. Jak podkreśla XIII Katecheza św. Symeona, hymn po przyjęciu komunii głosi wyraźnie „Zmartwychwstanie Chrystusa zobaczywszy, pokłońmy się świętemu Panu Jezusowi, Jedyńemu Bezgrzesznemu”, a nie „W Zmartwychwstanie Chrystusa uwierzywszy”<sup>7</sup> Możemy

<sup>4</sup> Św. Symeon Nowy Teolog, *Catéchés 1-15*, Paris 1969, s. 45-47, 193 [Sources Chrétiennes, 104]; por. W. Krivochéine, *Nieistowij riwnitiel*, dz. cyt., s. 37-38; J. Klinger, *Geneza sporu o epiklezę. Eschatologiczny a memorialny aspekt Eucharystii w kanonie pierwszych wieków*, Warszawa 1969, s. 23-24.

<sup>5</sup> Św. Symeon Nowy Teolog, *Chapitres théologiques, gnostiques et pratiques*, Paris 1974 [Sources Chrétiennes, 51bis]; O. Clément, *L'essor du christianisme oriental*, Paris 1964, s. 31.

<sup>6</sup> O. Clément, *L'essor du christianisme oriental*, dz. cyt., s. 31.

Św. Symeon Nowy Teolog, *Catéchés 6-22*, Paris 1964, s. 197-201 [Sources Chrétiennes, 104]; por. B. Bobrinskoy, *Quelques réflexions sur la pneumatologie du culte*, „Ephemerides Liturgicae”, 90(1976), z. 5-6, s. 383-384.

zobaczyć to Zmartwychwstanie w Duchu Świętym jako uczestnicy cierpień Chrystusa.

Sąd odbywa się bez przerwy, ale widocznym staje się przy powtórnym przyjściu Chrystusa. Św. Symeon Nowy Teolog piętnuje tych, którzy odrzucają ostateczne zmartwychwstanie. Trzy bowiem przeobstwienia są udziałem każdego z nas: za życia, po śmierci i na sądzie. Jest to zarazem podkreślenie uniwersalizmu Zmartwychwstania Chrystusa, kosmicznej transfiguracji. Łaska Zmartwychwstania jest równocześnie finalna, ostateczna.

Dlatego też św. Izaak Syryjczyk uważał każdy grzech za „garść piasku rzuconą w niezmierzone morze”, a jedyny prawdziwy grzech upatrywał w nie przywiązywaniu uwagi do faktu zmartwychwstania, które przez Chrystusa stało się naszym, gdyż czym jest gehenna po Zmartwychwstaniu<sup>8</sup>?

Wizja światłości, o której tak dużo mówił św. Symeon Nowy Teolog, jest równoznaczna z przeobstwieniem i zmartwychwstaniem:

„Powstrzymują mnie ściany i zatrzymuje ciało,  
Ale ja, zaprawdę i bez wątpienia, jestem poza nimi.  
Nie słyszę dźwięków i nie odbieram głosów,  
Nie boję się śmierci, bo ją przewyciężyłem,  
Nie wiem, co to takiego smutek,  
Choć wszyscy mnie zasmucają,  
Zadowolenia gorzkie są dla mnie,  
Wszystkie pokusy ode mnie uciekają,  
I ja bez przerwy nocą i dniem widzę światłość,  
Dzień jest dla mnie nocą i noc jest dniem,  
Ja i spać nie chcę, bo jest to dla mnie stratą...”<sup>9</sup>

Już tu na ziemi niezniszczalne relikwie świętych możemy interpretować jako zadatki zwycięstwa nad śmiercią, okazanie Ducha w cielesnej naturze<sup>10</sup>.

<sup>8</sup> Św. Izaak Syryjczyk, *Sentences*, Paris 1949, s. 28, 30.

<sup>9</sup> Św. Symeon Nowy Teolog, *Hymn XVIII: „Enseignement melé de théologie sur les opérations de l'amour qui n'est autre que le lumière du Saint Esprit”*, [w tenże:] *Hymnes 16-40*, Paris 1971, s. 83-85 [Sources Chrétiennes, 174]. O problematyce zmartwychwstania traktują zwłaszcza katechezy św. Symeona: 1, 5, 10 i 13.

<sup>10</sup> P. Florenski, *Stołp i utwierżdzenije istiny*, Moskwa 1914, s. 112. Instruktywne mogą być w tym wypadku także pisma Nikołaja Fiodorowa, *Filosofija obszczejo diela*, Wiernyj, 1906, I; Moskwa 1913, II.

Duch Święty jest dokonawcą naszego Zmartwychwstania, podobnie jak i Zmartwychwstania Chrystusa (1P 3,19). W tej perspektywie św. Symeon Nowy Teolog nazywa Ducha Świętego „chlamidą wielkiego Boga i Władcy naszego” („królewską purpurową szatą”, czyli szatą przed męką, por. Mt 27,31 oraz Wj 39,2-30 i 28,5), co koresponduje z tekstem starożytnej Liturgii św. Klemensa, w której Duch Święty nazwany jest „świadkiem cierpień Pana Jezusa”<sup>11</sup>.

Słowa Chrystusa „Dziś jeszcze będziesz ze Mną w raju”, jako odpowiedź na prośbę łotra „Pamiętaj o mnie, Panie, gdy przyjdiesz w Twym królestwie” (Łk 23,42) czyli w Duchu Świętym, pozwalają zarazem dostrzec łączność królestwa, Ducha Świętego i raju (także z opisu Rdz 2,8-14) oraz pozwalają wyjaśnić kwestię raju prarodziców jako stanu „posiadania Ducha Świętego”<sup>12</sup>.

Przeżycie Zmartwychwstania dokonuje się przede wszystkim w liturgii. Właśnie w liturgii, a zwłaszcza w sakramentach, „wszelka dusza karmi się Duchem Świętym”, który jest królestwem i zmartwychwstaniem naszym.

Chodzi o to, że Duch Święty przenika byt ludzki także po jego drugiej stronie (w śmierci) jako rękojmią zmartwychwstania powszechnego „w dniu gniewu, gdy ogień zapalczywy strawi całą ziemię” (So 1,18). Jednak nauka św. Pawła Apostoła (Ef 1,10 – „odnowić wszystko w Chrystusie, to co jest na ziemi i to, co jest na niebie”; 1 Kor 15,22 – „jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy ożywieni będą”; Rz 11,32 – „Bóg wszystkich poddał nieprawości, aby wszystkim okazać miłosierdzie”) oraz św. Grzegorza z Nyssy<sup>13</sup> i św. Ireneusza, głosząca, że Chrystus

<sup>11</sup> *Wieczera mistyczna. Anafory eucharystyczne chrześcijańskiego Wschodu*, wstęp, przekład i przypisy H. Paprocki, Warszawa 1988, s. 67, z aluzją do Hbr 9,14: „...krew Chrystusa, który przez Ducha Świętego samego siebie ofiarował Bogu”.

<sup>12</sup> Por. rozmowę św. Serafina z Motowiłowem, zwłaszcza od momentu przemienienia: Św. Serafin z Sarowa, *Ogień Ducha Świętego*, przeł. H. Paprocki, Kraków 2008, s. 85-97. Warto tu zaznaczyć, że Louis Claude Saint-Martin (zm. 1803) uważał, że przed upadkiem czas nie istniał. Uważał on czas za rezultat grzechu pierworodnego, towarzysza narodzin i śmierci, ale równocześnie źródło naszego powstania, [za:] W. Iljin, *Priepodobnyj Sierafim Sarowskij*, dz. cyt., s. 139-140.

<sup>13</sup> Wbrew utartym poglądom na rozwój koncepcji apokatastazy nie wpłynęły poglądy Orygenesa (*De principiis*, PG 11, 165-169, 331-332; *Contra Celsum*, PG 11, 641-1622 – Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy, 17, z. 2, s. 268), a św.

wszystko zjednoczy w Paruzji, głosząca nadzieję powszechnego zbawienia, nie została potępiona. W jaki sposób będzie to zrealizowane, pozostaje tajemnicą, ale Orygenes kładąc nacisk na miłosierdzie Boże, zakłada zbawienie wszystkich ludzi wraz z ostatecznym zniknięciem zła<sup>14</sup>. Szkoła aleksandryjska oraz św. Grzegorz z Nyssy twierdzą, że bez powszechności zbawienia (gr. *apokastasis ton panton*, Dz 3,21) nie byłoby pełnego zwycięstwa Boga nad złem<sup>15</sup>. Stąd też Grzegorz z Nyssy rozpatrywał nawet możliwość odrodzenia po powszechnym zmartwychwstaniu<sup>16</sup> oraz możliwość zbawienia szatana<sup>17</sup>, co jednak uważał za swoje osobiste poglądy<sup>18</sup>. Bardziej ostrożne stanowisko zajmował św. Maksym Wyznawca<sup>19</sup>. Ostateczna rozgrywka ze złem dokonuje się w świetle zmartwychwstania, w czym pouczające może być zakończenie *Krótkiej powieści o antychryście* Włodzimierza Sołowjowa<sup>20</sup>. Dlatego też Kościół modli się za wszystkich bez wyjątku zmarłych w oficjum niesporów Pięćdziesiątnicy, aby Chrystus przychodzący *en atomo, en ripe ophthalmou* (1 Kor 15,52) uczynił ich uczestnikami swojej chwały, gdyż ma moc „skierowywać do otchłani i z niej uwalniać”

---

Grzegorza z Nyssy, ogłoszonego świętym przed III Soborem Powszechnym (431 rok), a na VII Soborze Powszechnym nazwanego „ojcem ojców” (por.: P. Evdokimov, *Szalona miłość Boga*, przeł. M. Kowalska, Białystok 2001, s. 80-84) oraz św. Izaaka Syryjczyka.

<sup>14</sup> Por.: G. Maloney, *Chrystus kosmiczny*, przeł. T. Mieszkowski, Warszawa 1972, s. 116-117. Nie wiemy jak się to dokona, ale por. Mk 9,48: „każdy ogniem posolony będzie”.

<sup>15</sup> Św. Grzegorz z Nyssy, *In illud – Quando* dz. cyt., PG 44, 1316.

<sup>16</sup> Św. Grzegorz z Nyssy, *De anima et resurrectione dialogus*, PG 46, 157.

<sup>17</sup> Św. Grzegorz z Nyssy, *Oratio catechetica magna*, PG 45, 68; tenże, *In Christi resurrectionem oratio LXI*, PG 46, 612.

<sup>18</sup> Św. Grzegorz z Nyssy, *In illud – Quando...*, dz. cyt., PG 44, 1325.

<sup>19</sup> Św. Maksym Wyznawca, *Capita ducenta*, PG 90, 1172.

<sup>20</sup> W. Sołowjow, *Krótką powieść o antychryście*, przeł. W. Posadzy, Poznań 1924, s. 53.

## 2. Liturgia Zmartwychwstania

Liturgia jest szczególnym typem poznania tego, co niepoznawalne, i może być rozpatrywana pod kątem realnej symboliki (Cyryl Jerozolimski, German z Konstantynopola, Symeon z Tesaloniki) lub też kontemplacyjnej symboliki (Maksym Wyznawca). W pierwszym wypadku poprzez realny symbol (symbol jest tu rozumiany jako byt, który przekracza sam siebie) następuje realne ujawnienie świata nadprzyrodzonego, przez co obraz liturgiczny nabiera charakteru sakralnego<sup>21</sup>.

Liturgiczne przeżycie śmierci i zmartwychwstania Chrystusa w krótkim czasie rozwinęło się od jednego dnia postu (Wielki Piątek) i całonocnego czuwania w noc paschalną (świadeństwo Tertuliana) do czterdziestodniowego przygotowania (Wielki Post), które później poprzedzono jeszcze okresem przedpościa. W tym rozwoju szczególną rolę odegrało nauczanie katechumenów, które kończyło się właśnie w okresie poprzedzającym święto Paschy. Katechumenat, trwający w Kościele pierwotnym trzy lata, został w IV w. skrócony do okresu Wielkiego Postu i w tej formie przetrwał mniej więcej do VII w. Stąd w okresie Wielkiego Postu zachowało się w liturgii dużo czytań biblijnych, które zaniknęły w pozostałej części roku liturgicznego, jeśli nie liczyć wzmianek o nich w *Typikonie*, księdze regulującej przebieg nabożeństw. Post czterdziestodniowy, wzorowany na poście Jezusa Chrystusa, jest traktowany jako czas oczekiwania i obietnicy.

Cała liturgia prawosławna jest pełna odniesień do zmartwychwstania. Nie sposób zacytować i omówić wszystkich tekstów o charakterze paschalnym. Z tego powodu należy ograniczyć się do cyklu paschalnego, a przede wszystkim do *triduum*<sup>22</sup>.

Istotę prawosławnego rozumienia zmartwychwstania znajdujemy już w tekstach okresu przedpościa. W niedzielę seropustną

<sup>21</sup> A. Schmemmann, *Eucharystia. Misterium Królestwa*, przeł. A. Turczyński, Białystok 1997, s. 12-15; D. S. Lesko, *Art and Liturgy. The Fixing of a Thesis*, „St. Vladimir's Theological Quarterly”, 22(1978), s. 127-140; H. Paprocki, *Misterium Eucharystii. Interpretacja genetyczna liturgii bizantyjskiej*, Kraków 2010, s. 93-94.

<sup>22</sup> Por.: W. Iljin, *Zapieczatannyj Grob. Pascha nietlenija. Objasnienije služb strastnoj niedieli i Paschi*, Paris 1926; H. Urs von Balthasar, *Pâques le Mystère*, przeł. R. Givord, Paris 1981; A. Schmemmann, *Wielki Post*, przeł. A. Kempfi, Białystok 1990.

Kościół wspomina wypędzenia Adama z raju. Chrystus przychodzi na ziemię ze współczucia dla swego upadłego stworzenia i na nowo sakramentalnie stwarza świat.

„Adam siadł naprzeciw raju i łkając opłakiwał swoją nagość: Biada mi, którego pokonało oszustwo złego i zostałem okradziony oraz pozbawiony chwały! Biada mi, w prostocie nagiemu, a teraz zakłopotanemu! O raju, nie nasycę się już twoją słodyczą! Nie ujrzę także Pana i Boga mego, i Stwórcy, pójdę bowiem do ziemi, z której zostałem wzięty. Miłosiernie szczodry, wołam do Ciebie: Zmiłuj się nade mną, upadłym!”<sup>23</sup>

Księga liturgiczna okresu Wielkiego Postu zwraca uwagę na związek między radością i smutkiem. Księgi liturgiczne często mówią o „promiennym smutku”, wynikającym z konfrontacji własnego stanu z ideałem Ewangelii. Cały okres Wielkiego Postu oznacza modlitwa pokutna św. Efrema Syryjczyka:

„Panie i Władco życia mego, nie daj mi ducha próżności, zniechęcenia, pożądania władzy i próżnych słów.

Daruj zaś słudze Twemu ducha czystości, mądrej pokory, cierpliwości i miłości.

O Panie, Królu, pozwól mi widzieć moje grzechy i nie osądzać brata mego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków”<sup>24</sup>.

Modlitwa ta zawiera i streszcza w sobie wszystkie pozytywne i negatywne elementy skruchy<sup>25</sup>, otwierającej drogę do zmartwychwstania najpierw duchowego, a w konsekwencji cielesnego.

Dlatego też Wielki Post otwiera czytanie *Kanonu pokutnego* św. Andrzeja z Krety. *Kanon* zgłębia otchłań upadku człowieka, który odwrócił się od Boga, co jest ilustrowane przykładami z Pisma Świętego i stawia wiernego w sytuacji egzystencjalnej katastrofy, z której jedynym wyjściem jest nawrócenie.

„Od czego zacząć mam opłakiwanie czynów nieszczęsnego życia mego? Jakież początek skardze żalostnej teraz poczynię, Chryste? O Miłosierny, udziel win moich odpuszczenia!

<sup>23</sup> Ikos niedzieli seropustnej.

<sup>24</sup> Wszystkie teksty liturgiczne w moim tłumaczeniu.

<sup>25</sup> A. Schmemmann, *Wielki Post*, dz. cyt., s. 17



Przykazania Twe, Chryste, od młodości miałem w pogardzie, beztroski i lekkomyślny przeszedłem przez życie. Dlatego wołam do Ciebie, Zbawco: U kresu życia zechciej mnie ocalić!

Zgrzeszyłem bardziej niż wszyscy ludzie, ja jeden zgrzeszyłem przed Tobą, ale jako Bóg ulituj się, Zbawco, nad Twoim stworzeniem<sup>26</sup>.

W Kościołach wschodnich sytuacja liturgiczna zmienia się radykalnie w okresie Wielkiego Postu. Podstawowa zasada głosi bowiem, że nie wolno celebrować Liturgii w dni powszednie Wielkiego Postu. Zgodnie z 52 kanonem Soboru *in Trullo* (691–692) w soboty i w święto Zwiastowania sprawuje się Liturgię św. Jana Chryzostoma, a w niedziele Liturgię św. Bazylego Wielkiego. W środy i piątki (tradycja ławry św. Saby) odprawia się natomiast połączone z nieszporami szczególne nabożeństwo, zwane właśnie Liturgią uprzednio poświęconych Darów, podczas którego można przyjmować komunię. Według więc zasad liturgicznych sprawowanie Eucharystii nie jest zgodne z postem, gdyż jest zawsze świętem i radością. W pierwotnym chrześcijaństwie dzień Eucharystii nie był jednym z dni, lecz Dniem Pańskim, dniem będącym poza czasem, gdyż w Eucharystii już spotykamy królestwo Boże. Eucharystia jest więc świętem Kościoła, samym Kościołem jako święto, i dlatego nie jest zgodna z postem<sup>27</sup>.

W pierwotnym chrześcijaństwie post określano słowem *statio*, które oznacza wojsko w stanie alarmu i mobilizacji. Sam Kościół jest więc postem jako oczekiwanie Chrystusa. Trzeba tu jednak zwrócić uwagę na praktykę postu w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Wielki Post rozwinął się bowiem z jednego tylko dnia Paschy (jeszcze w II wieku) do czterdziestu dni w końcu III lub na początku IV wieku<sup>28</sup>.

Z drugiej strony na zgromadzeniach eucharystycznych nie było obecnych, a tylko uczestniczący, o czym trafnie pisze ks. Mikołaj Afanasjew<sup>29</sup> Idąc po linii jego wywodów trzeba przyjąć, że na

<sup>26</sup> Św. Andrzej z Krety, *Wielki kanon pokutny*, przeł. H. Paprocki, Hajnówka 2000, s. 5-9 (tropariony pieśni 1 i 2).

<sup>27</sup> A. Schmemmann, *Wielki post*, dz. cyt.

<sup>28</sup> E. Mercenier, *La prière des Églises de rite byzantin*, Chevetogne, 1965, II, cz. 1, s. 19-20; M. Skabałłanowicz, *Tołkowyj tipikon*, Kijów 1913, I, s. 125.

<sup>29</sup> N. Afanasjew, *Trapieza Gospodnia*, Paris, 1952, s. 53, 75; tenże, *Kościół Ducha Świętego*, przeł. H. Paprocki, Białystok 2002, s. 19-21.

Wschodzie do IV wieku wszyscy obecni na zgromadzeniu eucharystycznym przystępowali do komunii. Takie stwierdzenie zakłada logiczny wniosek, że do IV wieku nie było potrzeby odprawiania innej Liturgii w okresie postu, ponieważ wszyscy obecni przystępowali do Eucharystii. Jednakże Liturgia uprzednio poświęconych Darów zachowała szereg cech głębokiej starożytności. Przede wszystkim jest to nabożeństwo wieczorne, a mówiąc ściśle komunia po nieszporach. Według *typikonu* Liturgię eucharystyczną należy odprawiać w różnych godzinach, w zależności od klasy święta, gdyż Eucharystia zawsze wieńczy przygotowanie do niej. Ponieważ zaś w Wielkim Poście środa i piątek są dniami pełnej wstrzemięźliwości, więc komunia ma miejsce po nieszporach. Jeżeli święto Zwiastowania wypadnie w jeden z tych dni Wielkiego Postu, to Liturgia jest także sprawowana po nieszporach<sup>30</sup>.

Do święta Paschy prowadzi sześć niedziel Wielkiego Postu: Niedziela Tryumfu Ortodoksji, Niedziela św. Grzegorza Palamasa, Niedziela Adoracji Krzyża, Niedziela św. Jana Klimaka i Niedziela św. Marii Egipskiej. Sobota Łazarza przed Niedzielą Palmową kończy post właściwy i jest zapowiedzią zmartwychwstania:

„Powszechnie zmartwychwstanie przed swoją męką uwiarygodniając, z martwych wzbudziłeś Łazarza, Chryste Boże, przeto i my, jak hebrajskie dzieci, niosąc symbole zwycięstwa, śpiewamy Ci, Zwycięzco śmierci: Hosanna na wysokościach! Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie!”<sup>31</sup>

Wielki Tydzień, zwany na Wschodzie Tygodniem Męki, jest niepodzielną całością, w której jesteśmy zaproszeni do wędrówki z Chrystusem Jego drogą krzyża i przyjaźni do człowieka. Pierwsze trzy dni charakteryzuje śpiew mówiący o Oblubieńcu przychodzącym o północy:

„Oto Oblubieniec nadchodzi o północy i błogosławiony sługa, którego zastanie czuwającym, niegodny jest zaś ten, którego zastanie leniącym się. Czuwaj, przeto, duszo moja, nie daj ogarnąć się przez sen, abyś nie została oddana śmierci i królestwa pozbawiona,

<sup>30</sup> A. Schmemmann, *Wielki post*, dz. cyt., s. 34.

<sup>31</sup> Troparion Soboty Łazarza i Niedzieli Palmowej, ton 1.

lecz odrzuć sen i wołaj: Święty, Święty, Święty jesteś, Boże, dla Bogurodzicy zmiłuj się nad nami”<sup>32</sup>.

W tych dniach akcent ciągle jeszcze położony jest na nawrócenie:

„Zbawco mój! Pałac Twój widzę przyozdobiony, lecz nie mam szaty, aby weń wejść. Oświeć szatę mej duszy, Dawco światłości, i zbaw mnie!”<sup>33</sup>

Szczególnie zabrzmiał on w Wielką Środę, poświęconą niewieście namaszczejacej Chrystusa przed Jego Męką:

„Panie, niewiasta, która wpadła w liczne grzechy, przeczuwając Twoje Bóstwo, przed Twym pogrzebem wzięła na siebie rolę niosącej mirrę, płacząc przynosi Tobie wonności i mówi: Biada mi, bowiem niepowstrzymany płomień nierządu jest dla mnie nocą, umiłowanie zaś grzechu mrokiem bez światła. Przyjmij strumienie mych łez, Ty, który z obłoków wytaczasz wody morza. Przychyl się do moich gorących prośb, Ty, który przychyliłeś niebios, dla niewypowiedzianego uniżenia Twego. Ja ucałuję i znowu wytrę włosami mej głowy przeczyste Twoje nogi, szum których w raju po południu Ewa usłyszała swymi uszami i ukryła się ze strachu. Zbawco mój, zbawiający dusze, grzechów moich jest mnóstwo, lecz któż wybada głębię Twoich zrządeń? Nie odrzucaj mnie, służebnicę Twoją, Ty, który masz niezmiernie miłosierdzie!”<sup>34</sup>

Wielkie Czwartek rozpoczyna triduum paschalne. Wielki Czwartek koncentruje się wokół ołtarza (wspomnienie ustanowienia Eucharystii), Wielki Piątek wokół krzyża (śmierć Chrystusa) i Wielka Sobota wokół całunu pogrzebowego, a noc paschalna wokół pustego Grobu. Już w anonimowej homilii anatolijskiej z 387 roku, traktującej o dacie Paschy<sup>35</sup>, występuje pojęcie τριήμερον – *triduum*, oznaczające piątek, sobotę i niedzielę. Szósty dzień stworzenia (piątek) obejmuje stworzenie pierwszego człowieka i jego upadek, wcielenie i śmierć Chrystusa, przez którą wszedł w dzień siódmy, w spoczynek soboty (zstąpienie do królestwa ciemności)

<sup>32</sup> Troparion jutrzni pierwszych trzech dni Tygodnia Męki, ton 8. Publikacja tych tekstów patrz: *Wielki Tydzień i święto Paschy w Kościele prawosławnym*, przeł. H. Paprocki, Kraków 2003.

<sup>33</sup> Eksapostilarion jutrzni pierwszych trzech dni Tygodnia Męki.

<sup>34</sup> Wielka Środa, *Isomelos*. Poemat mniszki Kasji, ton 8.

<sup>35</sup> *Une homélie anatolienne sur la date de Pâques en l'an 387*, [w:] *Homélie Pascales*, Paris 1957 [Sources Chrétiennes, 48], s. 115 i 119.

i otworzył dzień ósmy, dzień światłości jako realizację „dnia jedynego”, czyli Paschy<sup>36</sup>. jest to zarazem wspomnienie Ostatniej Wieczerzy, umycia nóg i zdrady Judasza:

„Kiedy chwalebni uczniowie na wieczerzy podczas umycia nóg zostali oświeceni, wtedy Judasz niegodny, zamroczony pożądaniem srebra, niesprawiedliwym sędziom wydaje Ciebie, sprawiedliwego Sędziego. Chciwy zbieraczu bogactw! Popatrz na tego, który dla nich się powiesił. Unikaj chciwości, oto na co poważyła się chciwość wobec swego Nauczyciela. O, Panie, dobry we wszystkim, chwała Tobie!”<sup>37</sup>

Atmosferę Wieczernika pozwala nam zrozumieć kanon jutrzni, autorstwa św. Kosmasa z Maiumy:

„Przyjdźcie wierni, nasyćmy się gościnnością Pana, i nieśmiertelną ucztą w Wieczerniku, podnieśmy w górę nasz umysł, Słowo przyszło tutaj, dowiedzieliśmy się o tym od Słowa, które wywyższamy”<sup>38</sup>.

W Wielki Piątek udajemy się z Wieczernika za Zbawicielem do Ogrodu Oliwnego i towarzyszymy Jego Męce. Jutrznia Wielkiego Piątku, odprawiana przeważnie w wigilię poprzedniego wieczoru lub w nocy, obejmuje czytanie dwunastu fragmentów Ewangelii Męki<sup>39</sup>. Wierni słuchają słów Biblii, trzymając w ręku zapalone świece na znak, że Jezus Chrystus jest „światłością prawdziwą, który oświeca i uświęca każdego człowieka przychodzącego na ten świat”<sup>40</sup>. Pierwsze czytanie obejmuje „Mowę pożegnalną” (J 13, 31 – 16, 33). Między tymi czytaniem są śpiewy liturgiczne, zwane antyfonami, które wspominają różne wydarzenia Męki Pańskiej<sup>41</sup>:

<sup>36</sup> N. O s s o r g u i n e, *La Triade („ТРИМЕРОН”), thème du Quatrième Evangile selon la liturgie orthodoxe*, [w:] *La liturgie: son sens, son esprit, sa méthode (liturgie et théologie)*, Roma 1982, s. 195; t e n z e, *La place de la Mère de Dieu dans la liturgie orthodoxe*, [w:] *Saints et sainteté dans la liturgie*, Roma 1987, s. 275-290.

<sup>37</sup> Troparion Wielkiego Czwartku, ton 8.

<sup>38</sup> Hirmos 9 pieśni kanonu jutrzni Wielkiego Czwartku, ton 8.

<sup>39</sup> Dwanaście Ewangelii jutrzni Wielkiego Piątku: J 13,31-18, 1; J 18,1-28; Mt 26,57-75; J 18,28-19,16; Mt 27,3-32; Mk 15,16-32; Mt 27,33-54; Łk 23,32-49; J 19,25-37; Mk 15,43-47; J 19,38-42; Mt 27,62-66.

<sup>40</sup> Modlitwa pierwszej godziny kanonicznej.

<sup>41</sup> B. Bobrinskoy, *Życie liturgiczne*, przeł. J. Dembska, Warszawa 2004, s. 111.

„Idzie Judasz do nieprawych uczonych w Piśmie i mówi: Co mi dacie, a ja wam Go wydam? Pośrodku zaś naradzających się niewidzialnie stał Ten, nad kim radzono. Znacząco serc, oszczędź nasze dusze!”<sup>42</sup>

„Z powodu wskrzeszenia Łazarza dzieci hebrajskie wołały do Ciebie, Przyjacielu człowieka: Hosanna! Nieprawy zaś Judasz nie chciał tego zrozumieć.

Na wieczerzy Twojej, Chryste Boże, uczniom Twym powiedziałeś: Jeden z was mnie wyda. Nieprawy zaś Judasz nie chciał tego zrozumieć.

Gdy Jan zapytał: Panie, kto jest, kto Cię wyda?, tego chlebem wskazałeś. Nieprawy zaś Judasz nie chciał tego zrozumieć.

Żydzi szukali, jak zabić Ciebie, Panie, za trzydzieści srebrników i za fałszywy pocałunek. Nieprawy zaś Judasz nie chciał tego zrozumieć.

Podczas umycia nóg, Chryste Boże, nakazałeś Twoim uczniom: To czyńcie, co widzicie. Nieprawy zaś Judasz nie chciał tego zrozumieć.

Czuwajcie i módlcie się, abyście nie weszli w pokuszenie, mówiłeś, Chryste Boże, do Twych uczniów. Nieprawy zaś Judasz nie chciał tego zrozumieć”<sup>43</sup>.

Jutrznia Wielkiego Piątku rozważa tajemnicę zdrady i męki Chrystusa w odniesieniu do losów Izraela i każdego człowieka:

„Dzisiaj Judasz opuszcza nauczyciela i przyjmuje diabła, zaślepia go pożądanie srebra, i zamroczony odpada od światłości. Jakże może patrzeć na światłość ten, który sprzedał ją za trzydzieści srebrników? Dla nas zaś zajaśniał Pan, który cierpiał za świat. Do Niego zawołamy: Cierpiący i współczujący ludziom Panie, chwała Tobie!

Dzisiaj Judasz odrzuca pobożność i oddziela się od daru, oto uczeń staje się zdrajcą. W zwykłym pocałunku ukrywa obłudę i przedkłada nad miłość Władcy, bezmyślnie oddaje się w niewolę pożądania srebra, staje się przywódcą zgromadzenia nieprawych. My zaś mając zbawienie w Chrystusie, Jego wysławmy!

<sup>42</sup> Druga antyfona jutrzni Wielkiego Piątku, ton 6.

<sup>43</sup> Trzecia antyfona jutrzni Wielkiego Piątku, ton 2.

Dwa przestępstwa popełnił pierworodny Mój syn Izrael: Opuścił Mnie, źródło wody żywej, i wykopał sobie zatrutą studnię, Ukrzyżował mnie na drzewie, a Barabasa uprosił i wypuścił. Niebo przy tym zadrzało i słońce skryło swoje promienie, a ty, Izraelu, nie uląkłeś się, ale wydałeś Mnie śmierci. Ojczye święty, odpuść im, bo nie wiedza, co uczynili.

Każdy z członków Twego ciała przecierpiał dla nas poniżenie: Głowa ciernie, oblicze oplucie, szczęki policzkowanie, usta smak octu rozpuszczonego w żółci, uszy urągania niegodne, plecy bicie, a ręka trzcinę, całe ciało boleść krzyża, członki gwoździe, bok włócznię. Przecierpiałeś za nas i wyzwoliłeś nas z cierpień, zstąpiłeś do nas z przyjaźni do człowieka, i podniosłeś nas. Wszechmogący Zbawco, zmiłuj się nad nami.

Kiedy Ty, Chryste, zostałeś ukrzyżowany, całe stworzenie widząc to zadrzało, zatrzęsły się osnowy ziemi z lęku przed panowaniem Twoim. Kiedy Ciebie podniesiono dzisiaj na krzyżu, ród hebrajski uciekł, zasłona świątyni rozdarła się na dwoje i martwi powstali z grobów. Setnik widząc cud przeraził się. Matka Twoja zaś, stojąca przy krzyżu, w bólu macierzyńskim płacząc wołała: Jakże mam nie zapłakać i nie bić się w piersi z bólu, widząc Ciebie nagiego, osądzonego na śmierć, wiszącego na drzewie. Ukrzyżowany i pogrzebany, i Zmartwychwstały Panie, chwała Tobie!

Zwlekli ze Mnie moje szaty i odziali Mnie w szatę hańby, włożyli na Moją głowę koronę z ciernia i w prawicę Moją włożyli trzcinę, ale skruszę ich jak naczynia garncarza.

Plecy moje wydałem ranom, oblicza zaś mego nie odwróciłem od oplucia, stanąłem przed sądem Piłata, i krzyż przecierpiałem za zbawienie świata”<sup>44</sup>.

„Dzisiaj na drzewie wisi Ten, który na wodach ziemię zawiesił. Na króla aniołów zakładana jest korona cierniowa. W szatę hańby przyobleczony jest Ten, Który niebo przyodziewa obłokami. Policzkowany jest Ten, który w Jordanie uwolnił Adama. Gwoździami przybity jest Oblubieniec Kościoła. Włócznią przebity jest Syn Dziewicy. Kłaniamy się cierpieniom Twym, Chryste. Kłaniamy się cierpieniom Twym, Chryste. Kłaniamy się cierpieniom Twym, Chryste. Okaż nam Twe chwalebne Zmartwychwstanie!”<sup>45</sup>

<sup>44</sup> Stichery isomelasy do „Wszystko, co oddycha, niechaj chwali Pana”, ton 3.

<sup>45</sup> Piętnasta antyfony jutrzni Wielkiego Piątku, ton 6.

W Wielki Piątek nie odprawia się Liturgii eucharystycznej, gdyż jest to dzień największej żałoby, która jest nie do pogodzenia z radością uczty eucharystycznej. Zamiast nieszporów odprawiane jest nabożeństwo zdjęcia z krzyża i złożenia do grobu ciała Jezusa. Całun wynosi się na środek cerkwi, gdzie pozostaje do wigilii Paschy. Towarzyszy temu śpiew:

„Ciebie, który odziewasz się światłością jak szatą, Józef z Nikodemem zdjąwszy z drzewa, widząc martwego, nagiego i nie pogrzebanego, gorzkimi z serca zalewał się łzami i łkając mówił: Biada mi, najśłodszy Jezu! Gdy przed chwilą słońce ujrzało Ciebie wiszącym na krzyżu, przyobiekło się w mrok, a ziemia zatrzęsała się z bojaźni i zasłona świątyni rozdarła się. Oto teraz widzę Ciebie, któryś za mnie podjął dobrowolną śmierć. Jakże mogę pogrzebać Ciebie, Boże mój? Jakim całunem mam Ciebie owinąć? Jakimi rękoma można dotknąć niezniszczalnego Twego ciała? Jakież pieśni będę śpiewał przy Twoim pogrzebie, o Miłosierny? Wysławiam Twoje cierpienia, opiewam w pieśniach pogrzeb Twój ze Zmartwychwstaniem, wołając: Panie, chwała Tobie!”<sup>46</sup>

Przed tym całunem odprawiane jest w Wielki Piątek szczególne nabożeństwo „Płacz Bogurodzicy”, w którym uwaga jest zwrócona na cierpienia Matki Bożej, towarzyszącej Synowi w Jego drodze krzyżowej:

„Jak Owieczka za swym Barankiem prowadzonym na zabicie, razem z innymi niewiastami szła Maria z rozpuszczonymi włosami, tak wołając: Gdzie podążasz, Dziecią? Czemu tak szybko idziesz? Czyżby nowe wesele odbywało się w Kanie i tam teraz dążysz, aby wodę przemienić im w wino? Czy mam iść z Tobą, Dziecią, czy też raczej poczekam na Ciebie? Powiedz mi choćby jedno słowo! Nie przechodź milcząc koło mnie, który zachowałeś mnie nieskalaną! Ty bowiem jesteś Synem i Bogiem moim!”<sup>47</sup>

Cechą charakterystyczną nabożeństw Wielkiego Piątku i Wielkiej Soboty jest przenikająca ich smutek radość, którą daje przyszłe zmartwychwstanie:

<sup>46</sup> Stichera, ton 5.

<sup>47</sup> Ikos powieczerja Wielkiego Piątku.

„Nie płacz nade Mną, Matko, widząc w grobie Syna, którego w łonie poczęłaś bez nasienia, powstanę bowiem i wysławię się, i jako Bóg wyniosę w chwale tych, którzy nieustannie w wierze i miłości Ciebie wysławiają”<sup>48</sup>.

Jutrznia Wielkiej Soboty, jutrznia pogrzebu Chrystusa, na ogół odprawiana w Wielki Piątek Wieczorem, rozpoczyna się troparionem o „Dostojnym Józefie”, który złożył w grobie ciało Jezusa:

„Dostojny Józef z drzewa zdjął przeczyste Twoje ciało, całunem czystym owinął i wonnościami namaściwszy w nowym złożył grobie.

Kiedy zstąpiłeś do śmierci, Życie nieśmiertelne, wtedy otchłan zmartwiała od blasku Twego bóstwa. Kiedy zaś i umarłych podźwignąłeś z głębin otchłani, wszystkie moce niebios wołały: Dawco życia, Chryste Boże nasz, chwała Tobie!

Anioł stanął przy grobie przed niewiastami niosącymi wonności i zawołał: Wonności dobre są dla zmarłych, Chrystus zaś okazał się niedostępny zepsuciu”<sup>49</sup>

Rozpoczynają się stance poetyckie, czytane przez duchowieństwo i przeplatane śpiewem Psalmu 118: „Błogosławieni nieskalani w drodze, którzy chodzą w Zakonie Pańskim” (Psalm 118 był pogrzebowym w liturgii starotestamentowej i takim też pozostał w liturgii prawosławnej). Poetyckie stance opisują śmierć Chrystusa, który zstępuje do królestwa otchłani, aby stamtąd wyprowadzić upadłą ludzkość. Całą ludzkość uosabia postać Praojca Adama, którego św. Paweł uważał za symbol grzesznej ludzkości w sidłach szatana.

„Chryste, Ty będąc Życiem złożony zostałeś w grobie, i ulękły się zastępy anielskie, sławiąc Twoje uniżenie.

Życie, jakże umierasz? Jakże zamieszkujesz w grobie? Kruyszysz królestwo śmierci i umarłych podnosisz z otchłani.

Wysławiamy Ciebie, Jezusie Królu, czcimy pogrzeb i cierpienia Twoje, przez które wybawiłeś nas od zniszczenia.

Jezusie, wszystkich Królu, Ty wyznaczyłeś granice ziemi, a sam dzisiaj zamieszkujesz w małym grobie i martwych podnosisz z grobów.

<sup>48</sup> Hirmos 9 pieśni jutrzni Wielkiej Soboty, ton 6.

<sup>49</sup> Tropariony po „Bóg i Pan” jutrzni Wielkiej Soboty, ton 2.



Królu wszystkich, Jezu Chryste mój! Czegóż poszukując zstąpiłeś do będących w otchłani, jak nie po to, aby wyzwolić ludzki rodzaj?

Władca wszystkich widziany jest jako martwy, w nowym grobie złożony jest Ten, który groby zmarłych uczynił pustymi.

Chryste Życie! Zostałeś złożony w grobie, śmiercią Twoją zniszczyłeś śmierć, i wytoczyłeś życie światu.

Zostałeś policzony ze złodziejami jako złodziej, Chryste, a usprawiedliwiłeś nas wszystkich od złych czynów dawnego kusiela.

Piękniejszy od wszystkich ludzi, który upiększył całą naturę, okazuje się martwym i bez wyglądu<sup>50</sup>.

W Wielką Sobotą odprawia się Liturgię eucharystyczną z 15 czytaniem ze Starego Testamentu<sup>51</sup>. Jest to dawna Liturgia paschalna, związana z chrztem katechumenów w noc paschalną. Gdy św. Jan z Damaszku napisał kanon jutrzni paschalnej i nabożeństwo zmieniło swój charakter z chrzcielny na rezurekcyjny, wtedy Liturgia paschalna została przesunięta na sobotę. Podczas tej Liturgii zmienia się obrusy ołtarzowe na białe, czemu towarzyszy śpiew będący zapowiedzią zmartwychwstania:

„Powstań, Boże, sądz ziemię, albowiem Ty odziedziczysz wszystkie narody.

Bóg stanął w zgromadzeniu bogów, pośrodku bogów rozsądza. Jak długo wydawać będziecie wyroki niesprawiedliwie i mieć wzgląd na grzeszników?

Brońcie sieroty i ubogiego, pokornego i biednego wybawcie. Uwolnijcie biednego i ubogiego, z ręki grzeszników wybawcie ich.

Nie poznali, ani nie zrozumieli, chodzą w ciemności. Niech poruszą się wszystkie fundamenty ziemi. Ja rzekłem: Bogami jesteście, wszyscy synami Najwyższego.

Wy zaś jako ludzie umieracie i jak każdy z książąt upadniecie.

<sup>50</sup> Pochwały z jutrzni Wielkiej Soboty, stacja 1, ton 5.

<sup>51</sup> Czytania Wielkiej Soboty: Rdz 1,1-13; Iz 60,1-16; Wj 12,1-11; Jon 1-4; Joz 5,10-16; Wj 13,20-15,19; Sof 3,8-15; 3 Krl 17,8-24; Iz 61,1-10; Rdz 22,1-18; Iz 61,10-62,5; 4 Krl 4,8-27; Iz 63,11-64, 5; Jer 11,18. 12,4. 9-10. 14-15; Dn 3,1-56; Rz 6,3-11; Mt 28,1-20.

Powstań, Boże, sądz ziemię, albowiem Ty odziedziczysz wszystkie narody”

Po tej Liturgii czyta się aż do nabożeństwa o północy, o ile jest to możliwe, księgę *Dziejów Apostolskich*. W tym czasie dokonuje się poświęcania pokarmów wielkanocnych. Wierni oczekują wieści o zmartwychwstaniu Zbawiciela. Tajemnica ta już dokonała się Otchłani, ale świat czeka na ogłoszenie tej nowiny.

Nabożeństwo rozpoczyna jedyne w swoim rodzaju oficjum, zwane *mesoniktikon*, odprawiane o północy, podczas którego śpiewa się hirmosy kanonu Wielkiej Soboty. Podczas śpiewu dziewiątej pieśni całun zostaje odniesiona na ołtarz, gdzie pozostaje do Wniebowstąpienia<sup>52</sup>.

Przed jutrznią nocy paschalnej, w ciszy kończącej się soboty, kapłani i lud wychodzą z cerkwi. Procesja zatrzymuje się przed zamkniętą bramą świątyni. Przez krótką chwilę ta zamknięta brama symbolizuje grób Pana, śmierć i otchłań. Kapłan czyni znak krzyża i pod tą mocą brama się otwiera. Bramy otchłani zmieniły się w bramy królestwa<sup>53</sup>

Zaczyna się jutrznia paschalna, której głównym elementem jest śpiew *Kanonu paschalnego* św. Jana z Damaszku:

„Zmartwychwstania dzień! Rozjaśnijmy twarz, ludy! Pascha, Pańska Pascha! Ze śmierci do życia, i z ziemi do nieba, Chrystus Bóg nas wiedzie, hymn zwycięstwa nucących.

Chrystus powstał z martwych!

Oczyśćmy zmysły a ujrzymy Chrystusa jaśniejącego w niedostępnym świetle swego Zmartwychwstania i usłyszemy wyraźnie jak mówi Radujcie się nam, hymn zwycięstwa nucącym.

Chrystus powstał z martwych!

Niebiosa niechaj godnie się weselą i ziemia niech się raduje, niech świętuje świat cały, widzialny i niewidzialny, albowiem Chrystus, radość wieczna, Zmartwychwstał”<sup>54</sup>.

<sup>52</sup> Szerzej patrz: B. Bobrinskoy, *Życie liturgiczne*, dz. cyt., s. 119-124.

<sup>53</sup> P. E v d o k i m o v, *La signification liturgique des portes*, w: *Le Buisson Ardent*, Paris 1981, s. 103-104.

<sup>54</sup> Św. Jan z Damaszku, *Kanon jutrzni paschalnej*, pieśń 1.

Ciągle powtarza się śpiew troparionu Paschy: „Chrystus powstał z martwych, śmiercią podeptał śmierć, i będącym w grobach życie dał”

„Przyjdźcie, pijmy więc napój nowy, nie z jałowej skały cudownie wywiedziony, ale źródło tryskające z grobu Chrystusa Pana, które nas umacnia.

Chrystus powstał z martwych!

Dzisiaj wszystko jasności jest pełne niebo i ziemia i otchłan cała. Niech więc całe stworzenie radośnie świętuje Zmartwychwstanie Chrystusa, w którym się umacnia.

Chrystus powstał z martwych!

Wczoraj byłem, Chryste, pogrzebany z Tobą, a dzisiaj powstaję z Tobą powstającym, wczoraj z Tobą na krzyżu, a dzisiaj, o Zbawco, uwielbij mnie z sobą w Twym świętym królestwie”<sup>55</sup>.

„Niewiasty od Marii uprzedziły poranek i znalazły kamień odwalony od grobu, i usłyszały od Anioła: Dlaczego będącego w wiecznej światłości wśród umarłych szukacie jako człowieka? Widzicie grobowe przepaski, idźcie więc i głosście światu, że Pan powstał, niszcząc śmierć, jest bowiem Synem Bożym, zbawiającym rodzaj ludzki”<sup>56</sup>.

Po szóstej pieśni kanonu śpiewy liturgiczne zwracają uwagę na szczególne aspekty Zmartwychwstania:

„Gdy do grobu zstąpiłeś, o Nieśmiertelny, wtedy zniszczyłeś moc otchłani, i powstałeś jako zwycięzca, Chryste Boże, niewiastom niosącym wonności głosząc: Radujcie się! I Twoim apostołom pokój dałeś, upadłym dałeś Zmartwychwstanie”<sup>57</sup>

„Przed słońcem niegdyś Słońce zstąpiło do grobu, uprzedzając zaś poranek i poszukując dnia, dziewice niosące wonności wołały jedna do drugiej: O, przyjaciółki! Chodźcie, namaścimy wonnościami ciało życiodajne i pogrzebane, ciało wskrzeszające upadłego Adama, leżące w grobie! Idźmy, wzruszone jak magowie, i pokłońmy się, i przynieśmy wonności jako dar, leżącemu nie w pie-luszkach, ale owiniętemu w całun, i zapłaczmy, i zawołajmy: O, Władco! Powstań, upadłym daj zmartwychwstanie!”<sup>58</sup>

<sup>55</sup> Św. Jan z Damazku, *Kanon jutrzni paschalnej*, pieśń 3.

<sup>56</sup> Hypakoe jutrzni paschalnej, ton 4.

<sup>57</sup> Kontakion święta Paschy, ton 8.

<sup>58</sup> Ikos święta Paschy.

„Zmartwychwstanie Chrystusa zobaczywszy, pokłonmy się świętemu Panu Jezusowi, jedynemu bezgrzesznemu. Krzyżowi Twemu kłaniamy się, Chryste, i święte Zmartwychwstanie Twoje śpiewamy i sławimy. Ty bowiem jesteś Bogiem naszym, oprócz Ciebie innego nie znamy, Imię Twoje przyzywamy. Przyjdźcie, wszyscy wierni, pokłonmy się świętemu Zmartwychwstaniu Chrystusa, oto bowiem przez krzyż nadeszła radość dla całego świata. Zawsze błogosławiąc Pana, śpiewamy Jego Zmartwychwstanie, albowiem znosząc cierpliwie ukrzyżowanie, śmiercią zniszczył śmierć”<sup>59</sup>

Po kanonie paschalnym następuje *eksapostilarion*: „Zasnąłeś w ciele, jako martwy, Królu i Panie, po trzech powstałeś dniach, Adama podniosłeś ze zniszczenia, i zniewoliłeś śmierć: Pascha niezniszczalności, świata zbawienie” Cała tajemnica paschalna jest streszczona i zawarta w tym tryumfalnym śpiewie zwycięstwa Chrystusa.

Po zakończeniu śpiewu kanonu paschalnego, pod koniec jutrzni, ma miejsce pocałunek paschalny, któremu towarzyszy śpiew sticher:

„Pascha święta nam dziś zajaśniała, Pascha nowa, święta, Pascha tajemna, Pascha najczcigodniejsza! Pascha – Chrystus Zbawiciel! Pascha nieskalana! Pascha wielka! Pascha wiernych! Pascha otwierająca nam bramy raju! Pascha uświęcająca wszystkich wiernych!

Przyjdźcie po widzeniu niewiasty głosicielki dobrej nowiny i powiedzcie Syjonowi: Przyjmij od nas radość głoszenia zmartwychwstania Chrystusa! Śpiewaj, tańcz i raduj się Jerozolimo, zobaczywszy Króla Chrystusa wychodzącego z grobu jako Oblubieńca.

Niewiasty z wonnościami wczesnym rankiem stanęły przed grobem Dawcy życia, znalazły Anioła siedzącego na kamieniu, i ten im zwiastował, tak mówiąc: Po cóż Żywego szukacie pośród martwych? Po cóż opłakujecie Niezniszczalnego jako zniszczalnego? Idźcie, i głóście Jego uczniom.

<sup>59</sup> Śpiew po czytaniu Ewangelii na jutrzni niedzielnej i po przyjęciu komunii.

Pascha piękna, Pascha, Pascha Pańska! Pascha najczcigodniejsza nam zajaśniała! Pascha, radośnie obejmijmy jeden drugiego! O Pascha! Wybawienie z trosk, bowiem dzisiaj z grobu, jak z pałacu, zajaśniał Chrystus, niewiasty radością napęłił, mówiąc: Głóście apostołom!

Zmartwychwstania dzień! Rozjaśnijmy twarze w radości! Obejmijmy jeden drugiego! Powiedzmy, bracia, do nienawidzących nas: Darujmy wszystko w Zmartwychwstaniu! I tak zawołajmy: Chrystus powstał z martwych, śmiercią podeptał śmierć, i będącym w grobach życie dał”<sup>60</sup>.

W tym miejscu czytana jest *Homilia paschalna*, przypisywana św. Janowi Chryzostomowi, który wzywa wszystkich do przybycia na ucztę królestwa, wejścia w radość samego Jezusa Chrystusa:

„Bogaci i ubodzy, wszyscy razem się cieszcie. Wstrzemięzliwi i leniwi, ten dzień uczcijcie. Ci, co pościli i co nie pościli, weselcie się dziś. Uczta przygotowana, rozkoszujcie się wszyscy. Baranek przygotowany, niech nikt nie wyjdzie głodny. Wszyscy nasyćcie się ucztą wiary, wszyscy przyjmijcie bogactwo miłosierdzia. Niech nikt nie opłakuje ubóstwa, objawiło się bowiem wspólne królestwo. Niech nikt nie opłakuje grzechów, przebaczenie bowiem z grobu zajaśniało. Niech nikt nie lęka się śmierci, wybawiła nas bowiem śmierć Zbawiciela. Wygasił ją Ten, który był przez nią trzymany. Ujarzmił piekło Ten, który zstąpił do piekła. Zgorzkniało piekło, skosztowawszy ciała Jego. I to właśnie przewidując, Izajasz tak wołał: «Piekło», mówił, «zgorzkniało, spotkawszy Cię w otchłani». Zgorzkniało, bo zostało puste. Zgorzkniało, bo zostało oszukane. Zgorzkniało, bo umarło. Zgorzkniało, bo zostało obalone. Zgorzkniało, bo zostało skrępowane. Przyjęło ciało, a natknęło się na Boga. Przyjęło ziemię, a spotkało samo niebo. Przyjęło to, co mogło widzieć, a wpadło w to, czego nie mogło widzieć. Gdzież więc, o śmierci, jest Twój oścień? Gdzie tve, piekło, zwycięstwo? Zmartwychwstał Chrystus i tyś zostało zrzuczone. Zmartwychwstał Chrystus i upadły demony. Zmartwychwstał Chrystus i weselą się aniołowie. Zmartwychwstał Chrystus i życie świeci swą pełnią. Zmartwychwstał Chrystus i nikt martwy nie pozostał w grobie”<sup>61</sup>

<sup>60</sup> Stichery Paschy, ton 5.

<sup>61</sup> Św. Jan Chryzostom, *Homilia paschalna*, przeł. J. Klinger, w: *Wielki Tydzień i święto Paschy w Kościele prawosławnym*, dz. cyt.

Bezpośrednio po odśpiewaniu „godziny paschalnej” następuje Liturgia eucharystyczna św. Jana Chryzostoma. . Na Liturgii święta Ewangelia J 1,1-17 jest czytana w wielu językach na znak uniwersalizmu chrześcijaństwa. Pod koniec Liturgii poświęca się chleb, zwany artos, na pamiątkę ofiar starotestamentowych. Śpiew „Święty Boże” zostaje w tym dniu i w całym Tygodniu paschalnym zastąpiony przez słowa św. Pawła Apostoła: „Którzy w Chrystusie ochrzczeni są, w Chrystusa przyobleczeni są. Alleluja” Jest to pozostałość pierwszych wieków, gdy święto Paschy było dniem chrztów.

Zmartwychwstanie jest faktem metahistorycznym i apofatycznym. Dlatego jedynymi kanonicznymi ikonami Zmartwychwstania są „Zstąpienie do Otchłani” oraz „Niewiasty z wonnościami przy pustym Grobie” Ikony te są doskonałą ilustracją tekstów liturgicznych i ich rozwinięciem. Tam bowiem, gdzie myślenie dyskursywne nie jest w stanie pójść dalej, ikona unaocznia wydarzenie zbawcze<sup>62</sup>.

### 3. Człowiek a Zmartwychwstanie

Teologia prawosławna zachowuje optymizm w problematyce zła, cierpienia i śmierci, gdyż sensem śmierci jest zmartwychwstanie. Koniec naszego życia oznacza bowiem *anastasis*. Mikołaj Fiodorow, myśliciel rosyjski końca XIX wieku, uznał, że celem ludzkości jest przewyciężenie śmierci i wskrzeszenie przodków, realizacja eschatologicznych treści chrześcijaństwa. Chrześcijaństwo jest życiem i Bóg jest Bogiem żywych a nie umarłych. Wiąże się z tym element patosu twórczości, gdyż tworzy człowiek, który ma uczestnictwo tworzenia dane przez Stwórcę. Stwórca czyni twórców i sam przemienia świat przez łaskę.

Prawosławie rozpatruje problem zła, cierpienia i śmierci w świetle Zmartwychwstania Chrystusa i zmartwychwstania powszechnego. Człowiek jest stworzeniem, które ma zmartwychwstać? Przemienieniu i odrodzeniu ma ulec także cały kosmos – „Oto czynię nową ziemię i nowe niebo oto wszystko czynię no-

<sup>62</sup> M. Quenot, *Zmartwychwstanie i ikona*, przeł. H. Paprocki, Białystok 2001, s. 71-100.

wym” (Ap 21,5). Z tego punktu widzenia desakralizacja natury jest etapem prowadzącym do przemienienia. Nie należy zapominać, że sąd po grecku znaczy *krisis*. A takim sądem nad sądami jest krzyż. Zwycięstwo nad piekłem, odniesione przez Chrystusa, jest źródłem naszej nadziei. Chrystus powiedział do starca Sylwana z Atosu, jednego z najoryginalniejszych świętych naszego wieku, żeby nie tracił nadziei trzymając swego ducha w piekle. Według św. Ambrozego ten sam człowiek jest zarazem potępiony i zbawiony.

Kościół prawosławny nigdy nie zdogmatyzował swojej eschatologii, ograniczając się wyłącznie do sformułowania *Credo*: „Oczekuję wskrzeszenia umarłych i życia w przyszłym świecie” Wielu teologów prawosławnych wysuwało jednak teorię apokatastazy czyli powszechnego zbawienia, odwołując się zwłaszcza do wypowiedzi św. Grzegorza z Nyssy. Zbawiciel, który łotra uczynił dziedzicem raj, jest władny wspomnieć i nas, gdy umierając w Adamie, w Chrystusie oczekujemy ożywienia (Rz 15,22).

Wynika to z głębokiego przekonania, że miłosierdzie Boże jest bez granic, o czym mówił św. Izaak Syryjczyk:

„Garść piasku rzucona w niezmiernie morze, oto czym jest grzech wszelkiego ciała wobec nieskończonego miłosierdzia Bożego”

Radosna świadomość paschalna prawosławia każe nam wierzyć, że w noc paschalną nie jesteśmy dalsi od Chrystusa, niż Maria Magdalena, niż niewiasty spieszące do grobu, uczniowie z Emaus i Apostołowie. W zmartwychwstaniu odnajdujemy sens naszych dziejów i możemy żywić nadzieję własnego zmartwychwstania<sup>63</sup>.

„Wszyscy nasyćcie się uczcą wiary, wszyscy przyjmijcie bogactwo miłosierdzia”

### Zusammenfassung

Das Problem des Übels, des Leidens und des Todes betrachtet die orthodoxe Kirche im Lichte der Auferstehung Christi und der allgemeinen Auferstehung. Der Mensch ist ein Wesen, das auferstehen soll... Einer Veränderung und Neubelebung soll auch das

<sup>63</sup> H. Paprocki, *Prawosławna koncepcja człowieka*, „Elpis”, 6(2004), z. 9-10(22-23), s. 27-41.

Weltall unterliegen. Neu mache ich die Erde und Himmel... alles mache ich neu (Off 21,5). Von diesem Standpunkt befindet sich die Natur auf dem Weg zur Verklärung. Man darf nicht vergessen, dass Gericht in der griechischen Sprache als *krisis* ausgedrückt wird. Und solches Gericht über Gerichte ist das Kreuz. Christus hatte zu dem Ehrenwürdigen Sylwan von Atos, einem der originellsten Heiligen unseren Altertums gesagt, er solle nicht die Hoffnung verlieren, indem er seinen Geist in der Hölle hält. Heiliger Ambrosius behauptet, dass ein Mensch gleichzeitig als unwürdiger und erlöster erklärt wird

Dank dem freudigen Bewusstsein der Pascha, darf man in der orthodoxen Kirche glauben, dass in der Nacht der Auferstehung Christi sind wir Christus ebenso nahe, wie das im Falle von Maria Magdalene wie auch von anderen zum Grab eilten Frauen, der Jünger von Emaus, und der Apostel war. In der Auferstehung sehen wir den Sinn der Geschichte, und dürfen auch Hoffnung pflegen auf unsere Auferstehung.